NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 1 (1445) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 2 STYCZNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Pokój i zgoda między narodami — programem Polski w ONZ

Tatry w śniegu



Narciarze w dolinie Strążyskiej

Pożegnalny list tow. Langego po ukończeniu kadencji Polski

N. JORK, (PAP). W związku z zakończeniem kadencji Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, tow. amb. Oskar Lange, który reprezentował Polskę w Radzie, wystosował do niej list reasumujący stanowisko delegacji polskiej. List ten został odczytany na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przez dr Suchego. Oto treść listu:

„Żałuję bardzo, że pilne sprawy polityczne w kraju uniemożliwiają mi osobisty udział w tym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Chciałbym jednak skorzystać z tej sposobności, by złożyć me najlepsze życzenia i wyrazy uznania za przyjazną współpracę ze strony wszystkich mych kolegów oraz tych, z którymi miałem do czynienia podczas dwuletniej kadencji Polski w Radzie Bezpieczeństwa.

Powierzenie memu krajowi wysokiej godności członka Rady Bezpieczeństwa było wielkim zaszczytem. Jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa, delegat Polski uważał się zawsze za mandatariusza wszystkich Narodów Zjednoczonych, na którym ciąży odpowiedzialność za międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Starałem się zadośćuczynić temu wymaganiu zgodnie z mym sumieniem i według mej najlepszej wiedzy.

Autorytet ONZ naczelną troską

W charakterze niestałego członka Rady Bezpieczeństwa delegat Polski zdawał sobie zawsze sprawę ze szczególnej roli, jaką odgrywają stali członkowie Rady. Rola ta, nakłada na stałych członków szczególny obowiązek szukania dróg porozumienia i pojednania.

Delegat Polski czynił wszelkie wysiłki, by przyczynić się do porozumienia między członkami Rady Bezpieczeństwa. Wysiłki takie podjął tow. min. Modzelewski w sprawie greckiej podczas narad w Londynie. Ja sam lub mój kolega dr Suchy, czyniliśmy takie wysiłki w sprawach Iranu, Hiszpanii, dopuszczenia nowych członków do ONZ, w sprawie greckiej, rozbrojenia i energii atomowej, sił zbrojnych, jakie mają być oddane do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa i w wielu innych kwestiach.

Popierając zdecydowanie Narody Zjednoczone, czyniliśmy wszystko co było w naszej mocy ażeby utrzymać autorytet Rady Bezpieczeństwa.

Życzenia dla Ukrainy

„Pragnę przekazać pozdrowienia nowym członkom Rady Bezpieczeństwa, w szczególności przedstawicielowi Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, który zajmie miejsce opróżnione przez delegata Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę im powodzenia przy wykonywaniu trudnych obowiązków, jakimi obarczyło ich Generalne Zgromadzenie.

Interes pokoju i bezpieczeństwa

Na tymże posiedzeniu dr Suchy wygłosił przemówienie pożegnalne obrazujące wkład Polski do prac Rady Bezpieczeństwa.

„Nasza postawa we wszystkich zagadnieniach — powiedział m. in. dr Suchy — dyktowana była nie tylko naszymi narodowymi interesami. Na pierwszym miejscu stawialiśmy zawsze interesy pokoju i bezpieczeństwa, zawsze postępowaliśmy zgodnie z literą i duchem Karty ONZ.

Wojna przeciwko faszyzmowi nauczyła nas, że pokój jest niepodzielny i że gdziekolwiek byłby on zagrożony zagraża to bezpieczeństwu, pokojowi i wolności naszego narodu. Dla każdego Polaka zadania ONZ w dziedzinie utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa są zarazem pierwszym i zasadniczym interesem narodu polskiego. Wojna nauczyła nas że tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów, wielkich i małych możemy utrzymać i zagwarantować pokój. Naszym pragnieniem jest kontynuowanie współpracy międzynarodowej, zrodzonej z walki przeciwko wspólnemu wrogowi ludzkości i objętej strukturą ONZ.

Z kolei dr Suchy podkreślił, że delegacja polska kierowała się zawsze pragnieniem doprowadzenia do kompromisu, uważając że porozumienie we wszystkich kwestiach spornych jest możliwe.

Nie jest winą polskiej delegacji, że wielu celów ONZ jeszcze nie zrealizowano i wiele problemów pozostało nierozwiązanych.

Ostatnie meldunki przemysłu o wykonaniu planu produkcji

Przemysł hutniczy

Przemysł hutniczy wykonał roczny plan produkcji już w dniu 4 grudnia 1947 r.

Na ogólną liczbę 22 hut najszybciej wykonały i przekroczyły plan roczny huty „Renard" w Sosnowcu (30 listopada) oraz olbrzymia huta „Batory" w Hajdukach Wielkich (29 listopada). Dnia 30 listopada wykonały i przekroczyły plan jeszcze huty: „Andrzej" na Górnym Śląsku i „Zawiercie", najwcześniej jednak przekroczyła plan huta „Sosnowiec", bo już 27 listopada.

Kopalnie rud żelaznych

Wszystkie polskie kopalnie rud żelaznych wykonały plan roczny produkcji, a 80 procent kopalni plan przekroczyło.

Pierwsza przekroczyła roczny plan produkcji „Kopalnia Maszynowa III" z rejonu Konopiska — 25 października. 5 listopada wykonała plan kopalnia „Maria", 24 — kopalnia „Walenty", obie z rejonu Konopiska.

28 października do kopalń rekordzistek dołącza się z rejonu Staropolskiego kopalnia „Majówka" a w pierwszych dniach grudnia kopalnie „Jan", „Józef", „Żarki", „Tadeusz".

Przemysł naftowy

W dniu 27 grudnia br. polski przemysł naftowy osiągnął planowaną na rok 1947 produkcję ropy.

Wydobycie ropy naftowej wyniosło 126.772 tony.

W roku 1945 roczne wydobycie wynosiło 104.376 ton, a w roku 1946 116.741 ton.

Przemysł cukrowy

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zameldował Prezydentowi R. P., że wyprodukowano w bieżącej kampanii cukrowniczej około 481 tysięcy ton cukru; zatem plan produkcyjny na 1947/48 rok został wykonany w 108,5 proc.

Produkcja w bieżącej kampanii pozwala na zwiększenie konsumcji wewnętrznej do poziomu wyższego, niż przed wojną i na przeznaczenie do 50 tysięcy ton na eksport, co stawia Polskę jako eksportera cukru na drugim (po Francji) miejscu wśród krajów europejskich.

Wezbrane rzeki w Europie ciągle jeszcze zagrażają ludności

PARYŻ (SAP). W okręgach dolnego Renu i Mozeli oraz w Strasburgu, rozpoczyna się opadanie wód. Na jednym z przedmieść Strasburga zatopione dotychczas ulice stały się zdatne do przejazdu. Komunikacja kolejowa pomiędzy Francją a Niemcami przez Strasburg — Kehl jest przerwana.

Sytuacja poprawia się również na rzece Saar pomiędzy Forbach i Saargemuende, gdzie wznawia się komunikacja. W Saarbrueck woda opada z szybkością 6 cm. na godzinę. W mieście tym sale kinowe i szkolne zajęte zostały dla ulokowania osób odciętych od swoich mieszkań.

W zalanych dzielnicach Metzu woda podnosi się. Brak jest wiadomości z miejscowości, położonych nad Mozelą, powyżej Metzu. W okolicach Metzu woda wznosi się o 40 cm. ponad poziom pierwszego piętra.

W pewnym obozie grupa jeńców wojennych, korzystając z powodzi, zamierzała przedsięwziąć ucieczkę, lecz została uniesiona przez prąd wody. 350 pozostałych jeńców przebywa na dachach baraków, a uwolnienie ich stamtąd jest niemożliwe z powodu silnego nurtu rzeki.

PARYŻ (SAP). Skutkiem powodzi Nancy jest odcięte od wszystkich ważniejszych centrów, posiada jedynie połączenia z zachodnią częścią kraju. We wtorek rano, rozpoczęło się powolne opadanie wód. Przez całą noc oddziały policyjne, strażacy i ochotnicze drużyny ratownicze ewakuowały zagrożoną ludność.

Zapasy towarów, a w szczególności środków spożywczych, zostały zniszczne. Położone niżej dzielnice miasta Rethel zostały zatopione. Licznych mieszkańców trzeba było ewakuować. Ofiar w ludziach nie było, straty materialne są znaczne.

METZ (SAP). Poważne szkody wyrządziła powódź na zachodnim skraju miasta, gdzie mieszkańcy oczekują opadania wód, schroniwszy się na najwyższych piętrach domów.

Szykanowanie dziennikarzy w USA potępione przez prasę zagraniczną

LAKE SUCCESS (SAP). — Międzynarodowy Komitet Korespondentów przy ONZ zaprotestował jednomyślnie przeciwko próbom dyskryminacji rasowej, politycznej lub jakiejkolwiek innej wobec dziennikarzy, akredytowanych przy ONZ. Uchwała ta stwierdza, że aresztowanie przez władze amerykańskie dwóch dziennikarzy, korespondentów przy ONZ i rozkaz wydalenia ich ze St. Zjednoczonych jest jaskrawym pogwałceniem zasad ustalonych w układzie, podpisanym przez St. Zjednoczone z ONZ. W myśl tego układu żaden korespondent przy ONZ nie może być aresztowany, a tym bardziej wydalony bez zgody sekretarza generalnego ONZ i Komitetu Korespondentów.

Komitet w uchwale swojej podkreśla, że praktyka taka stosowana jest we wszystkich państwach cywilizowanych i że przestrzegały jej nawet państwa osi przed wojną.

Komitet poparł całkowicie stanowisko, zajęte w sprawie aresztowania dziennikarzy przez sekretarza generalnego ONZ, Trigve Lie i domaga się z jego strony dalszych kroków, w celu przywrócenia aresztowanym dziennikarzom zarówno wolności, jak i praw oraz przywilejów dziennikarskich. Do tej uchwały przyłączyło się amerykańskie stowarzyszenie prasy zagranicznej i zapowiedziało wszczęcie kroków w tej sprawie na własną rękę.

Egoistyczne cele USA skomplikowały problem Niemiec

Oświadczenie min. Mołotowa o wynikach Konferencji Londyńskiej

Min. Mołotow udzielił współpracownikom dzienników „PRAWDA" i „IZWIESTIA" wywiadu na temat wyników konferencji londyńskiej i wypowiedzi Marshalla i Bevina.

Min. Mołotow podkreślił, że przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej nie są drobne sprawy, na które powoływano się ostatnio w rozmaitych wystąpieniach, — lecz dwa zasadnicze problemy: 1) Sprawa traktatu pokojowego. 2) Zagadnienie jedności Niemiec.

Uchwały krymskie i poczdamskie zawierają podstawę dla rozwiązania tych dwóch problemów. Rząd Radziecki nie odstąpi od postanowień krymskich i poczdamskich.

MOSKWA (SAP). — Jeżeli pragniemy przyczynić się do konsolidacji pokoju w Europie — oświadczył min. Mołotow — musimy zacząć przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami oraz rozwiązać zagadnienia, jakie się wiążą z tym traktatem.

Jest to właściwa droga do konsolidacji pokoju powszechnego. St. Zjednoczone — oświadczył Mołotow — okazały jednak najdalej idący opór wobec sprawy pokoju i nie pragną przyśpieszenia rozstrzygnięć tego zagadnienia. W. Brytania i Francja postępują w ten sam sposób.

Na konferencji londyńskiej — stwierdził dalej min. Mołotow — dokonano rzeczywistego postępu w sprawie uzgodnienia poglądów czterech mocarstw na tematy proceduralne, ale nie doprowadzono do całkowitej zgodności poglądów, ponieważ delegacja amerykańska z ogromnym pośpiechem przystąpiła do omawiania całości zagadnień stojących przed konferencją.

Stanowisko St. Zjednoczonyych, W. Brytanii i Francji wykazało — oświadczył min. Mołotow — że dla mocarstw zachodnich sprawa Niemiec jest raczej sprawą zysków towarzystw eksportu zagranicznego zainteresowanych w możliwościach sprzedaży ich towarów w Niemczech.

Ta postawa mocarstw zachodnich wskazuje, że mocarstwa te prowadzą politykę rozczłonkowania Niemiec, podyktowaną obawą, aby Niemcy nie stały się dla nich konkurencją na rynkach światowych. Oświadczenia delegatów brytyjskich i amerykańskich, którzy wypowiadali się za jednością Niemiec, stoją w zasadniczej sprzeczności z praktyczną działalnością, jaką uprawiają władze okupacyjne, w strefach anglo - amerykańskich w Niemczech.

Istnieje, jak widać, zupełnie jasny i ściśle określony plan amerykański w tej dziedzinie i senatorowie amerykańscy i amerykańscy biznesmeni wprowadzają ten plan w życie na terenie zachodnich Niemiec, pomagając amerykańskim monopolom do coraz głębszej penetracji w życie przemysłowe i finansowe zachodnich Niemiec. Zależność gospodarcza Niemiec Zachodnich od zagranicznego kapitału będzie jeszcze rosnąć wobec wyczerpania gospodarczego zachodnich Niemiec, a zwłaszcza wobec braku centralnego rządu niemieckiego.

Działalność imperializmu amerykańskiego w Zachodnich Niemczech służy także do konsolidacji jego wpływów w innych państwach europejskich. Rozwój pewnych gałęzi przemysłu w zachodnich Niemczech ma na celu wykorzystane Niemiec Zachodnich jako bazy strategicznej w awanturniczych planach agresywnych imperializmu amerykańskiego.

Mołotow zaprzeczył, aby brak postępu w sprawie odszkodowań wywołany został brakiem informacji z radzieckiej strefy okupacyjnej i dodał, że Zw. Radziecki jest gotów w każdej chwili udzielić wyczerpujących informacji mocarstwom zachodnim, jeżeli pragną one rzeczywistego rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

Amerykański plan w sprawie Niemiec zupełnie pomija interesy innych państw, które walczyły z agresją hitlerowską. Im dłużej nie będzie demokratycznego rządu centralnego w Niemczech, tym dłużej Amerykanie mają wolne ręce w realizacji swych planów w tych częściach Niemiec, do których mają dostęp.

St. Zjednoczone uzależniają sprawę powszechnego pokoju i jedności Niemiec od przyjęcia amerykańskiego planu dla Niemiec i Europy. Ta polityka dyktatu nie może być przyjęta przez Zw. Radziecki i stała się przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej — oświadczył min. Mołotow. Odpowiedzialność za zerwanie konferencji spada na koła rządzące USA oraz na Bevina i Bidault.

Na str. 4:

Ministrowie mówią o planach swych resortów na r. 1948

Życzenia Noworoczne KCZZ — Światowemu Ruchowi Zawodowemu

Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała z okazji Nowego Roku depesze z życzeniami do Światowej Federacji Zw. Zawodowych, do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) w Moskwie, do francuskiej klasy pracującej, zorganizowanej w Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) oraz do Związków Zawodowych Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Włoch i Ameryki Łacińskiej (CTAL).

Strajk bankowców we Włoszech

RZYM (SAP). — W środę rano wybuchł we Włoszech strajk 100.000 urzędników bankowych. Przyczyną strajku są bezskuteczne rokowania na temat podwyżki płac, jakie toczyły się między przedstawicielami związku zawodowego pracowników bankowych, a stowarzyszeniem banków.

RZYM (SAP). — W czasie posiedzenia komitetu wykonawczego włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy dyskutowano sprawę wyników referendum robotniczego w sprawie sposobu ogłaszania strajków. Zwolennicy partii chrześcijańsko - demokratycznej oświadczyli, że nie będą w przyszłości przystępowali do strajków takich, jak ostatni strajk powszechny w Mediolanie.

Wobec przeciwnego stanowiska przedstawicieli partii komunistycznej i socjalistycznej, należy się liczyć z rozłamem we włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, który dokonany zostanie przez chadeków.

RZYM (SAP). — Obserwatorzy stwierdzają nowe możliwości porozumienia w łonie włoskiej konfederacji pracy, wskutek kompromisowych propozycji, jakie wniósł socjalista Santi.

Do propozycji Santiego, zmierzających do pogodzenia stanowiska większości z mniejszością demokratyczno - chrześcijańską, dołączył się również sekretarz generalny włoskiej Konfederacji pracy, di Vittorio. Przedstawiciele mniejszości odbyli osobne posiedzenie, po którym zażądali 15-dniowego odroczenia obrad.

Życzenia na Ratuszu

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej tymczasowego Ratusza m. st. Warszawy zebrali się szefowie resortów, dyrektorzy biur, naczelnicy wydziałów, delegaci Związków Zawodowych oraz liczni przedstawiciele pracowników samorządu stolicy celem złożenia życzeń Prezydium Rady Narodowej i Zarządowi Miejskiemu m. st. Warszawy.

Zapowiedź ostrych konfliktów między kapitałem a pracą w USA

N. JORK. Wielki kapitał amerykański planuje na rok 1948 wzmożenie działalności antyrobotniczej. Zgodnie z tymi planami akcja ma osiągnąć w przyszłym roku poważniejsze nasilenie, niż to miało miejsce w r. 1947, podczas którego wprowadzona została ustawa Taft - Hartley.

James H. Mc. Grow junior, jeden z najwybitniejszych teoretyków amerykańskich kapitalistów, przygotowuje specjalną antyrobotniczą kampanię ogłoszeniową. Kampania ta zostanie w pierwszym rzędzie skierowana przeciwko Związkowi Górników i domagać się będzie zniesienia „monopolu pracy oraz zawierania umów zbiorowych".

James Mc. Grow oświadczył cynicznie: „Monopoliści robotniczy mogą zniszczyć naród, o ile przedtem sami nie zostaną unieszkodliwieni. Najlepszym dowodem jest sytuacja we Francji".

Przedstawiciele wielkiego kapitału zdają sobie sprawę, że ciągła zwyżka cen w St. Zjednoczonych zmusi świat pracy do wysunięcia żądań podwyżki płac. Dla osiągnięcia tego celu klasa pracująca coraz bardziej zwalczać będzie niewolniczą ustawę antyrobotniczą.

W ciągu następnych kilku miesięcy, rokowania w sprawie wynagrodzeń będą miały miejsce we wszystkich najpoważniejszych gałęziach przemysłu. Pracodawcy niewątpliwie użyją ustawy Taft-Hartley, jako środka szantażu w stosunku do klasy robotniczej. O ile świat pracy nie zastosuje się do ich życzeń, to wówczas odmówią oni podpisania nowych umów.

Zgodnie z oczekiwaniami, pierwsze starcie będzie miało miejsce pomiędzy pracodawcami a Związkiem Górników, którego członkowie odmówili już zresztą podpisania antykomunistycznych „świadectw", wymaganych przez ustawę.

Wymiana depesz między generalissimusem Stalinem a Marszałkiem Polski

W dniu urodzin Generalissimusa Stalina miała miejsce następująca wymiana depesz między Generalissimusem Stalinem a Marszałkiem Polski Żymierskim:

W dniu urodzin przesyłam Panu, Panie Generalissimusie, w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym gorące i serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia. Minister Obrony Narodowej (—) Michał Żymierski, Marszałek Polski.

Odpowiedź brzmiała następująco:

Dziękuję Wojsku Polskiemu i Panu osobiście za dobre życzenia w dniu moich urodzin. (—) J. Stalin.

Dziwne transakcje we Włoszech

RZYM. Amerykańskie władze wojskowe we Włoszech otrzymały ostatnie specjalne instrukcje, dotyczące sprzedaży materiałów i urządzeń, pozostawionych przez ewakuowane oddziały amerykańskie. Zgodnie z tymi instrukcjami materiał ten został sprzedany przedstawicielom Watykanu po możliwie najniższych cenach.

Korespondent TELEPRESSU donosi, że towary te zostały odsprzedane ludności po cenach spekulacyjnych.



. 1 Warszawa, 1 stycznia 1948 r. Rok 54

Obuwie i tłuszcze

Przemówienia towarzyszy ministrów Dąbrowskiego i Minca, wygłoszone w ostatnim dniu sesji sejmowej przed uchwaleniem budżetu na rok 1948, miały wydźwięk optymistyczny. Dalekie one jednak były od „urzędowego optymizmu", tak dobrze nam znanego z czasów sanacyjnych. Obaj mówcy oparli się na wynikach gospodarczych ubiegłego 1947 roku i na tej zasadzie nakreślili prognozy na rok 1948, prognozy na ogół korzystne, w niektórych jednak punktach wskazujące na oczekujące nas trudności.

Za największe nasze osiągnięcie w ubiegłym roku ministrowie skarbu oraz przemysłu i handlu słusznie uważają całkowitą stabilizację waluty i połączoną z tym stabilizację cen. W zestawieniu z inflacją i ze wzrostem cen w szeregu krajów europejskich, dotkniętych wojną w mniejszym stopniu niż Polska, jest to rzeczywiście nie lada sukces. Czy uważamy jednak obecny poziom cen i płac za słuszny i właściwy? Czy rzeczywiście odpowiada nam obecny stan rzeczy, gdy robotnik ma o wiele mniejszą zdolność nabywczą, niż np. właściciel sklepu lub nieznacjonalizowanej fabryki? Czy tak zachwalana przez nas stabilizacja gospodarcza oznacza, że poprzestaniemy na dotychczasowych reformach społecznych? Oczywiście, że na wszystkie te pytania odpowiadamy zdecydowanym NIE.

Uważamy, że w pierwszych trzech latach odbudowy Polski robotnik poniósł maksymalne ciężary, że udział klasy robotniczej w podziale dochodu społecznego jest jeszcze ciągle niewspółmiernie mały, że robotnik polski ma prawo do lepszego życia, do lepszych warunków mieszkaniowych, do kształcenia dzieci, do korzystania w większej mierze z dóbr kulturalnych. W związku z tym tow. tow. Dąbrowski i Minc poruszyli sprawę podwyżki realnych zarobków robotniczych, zapowiadając taką podwyżkę na rok 1948.

Podwyżka realnych zarobków może nastąpić, albo przez wzrost efektywnie wypłacanych płac, albo przez ogólną obniżkę cen przy zachowaniu dotychczasowych zarobków, jak to ostatnio miało miejsce w Związku Radzieckim. Nie wiemy jeszcze, jaką drogę obierze nasz rząd, ale mając uzasadnione zaufanie do przyrzeczeń naszych ministrów, oczekiwać będziemy w ciągu 1948 roku podwyżki realnych zarobków świata pracy. Nie nawołujemy bynajmniej do znanego z dzieł socjalistów utopijnych powszechnego wyrównania zarobków, uważamy jednak, że istniejące obecnie rozpiętości dochodów są zbyt duże, i że podział dochodu społecznego powinien być bardziej sprawiedliwy.

Przechodząc od spraw ogólnych do bardziej konkretnych, tow. min. Minc poruszył w szczególności sprawę dwóch artykułów deficytowych, których brak odczuwa najbardziej świat pracy, — sprawę obuwia i tłuszczy. Tow. Minc z całą szczerością powiedział, że sytuacja w zakresie tłuszczów jest trudna i będzie trudna w 1948 roku. Niezbędny będzie import tłuszczów z zagranicy. Potrzebne na to dewizy zostały już zarezerwowane i odpowiednia ilość tłuszczu zostanie przywieziona.

Jeszcze bardziej szczegółowa jest zapowiedź w sprawie obuwia, która wywołała huczne oklaski całej Izby. W przeciągu pierwszego kwartału 1948 roku otrzymamy w drodze importu półtora miliona par obuwia, co powinno obniżyć obecne ceny obuwia o 50 procent. Do tego dodać należy spodziewany wzrost krajowej produkcji skór podeszwowych o 101 procent i skór wierzchowych o 34 procent. Ilości te nie wystarczyłyby jednak bez importu, i dlatego rząd zdecydował się na sprowadzenie z zagranicy, przede wszystkim z Czechosłowacji, tak wielkiej ilości gotowego obuwia.

Piszemy tak obszernie o tłuszczach i obuwiu, gdyż wydaje się nam, że przeciętny obywatel, a tym samym i przeciętny czytelnik gazety, woli się zapoznać raczej z konkretnymi zapowiedziami, niż z najciekawszymi planami ogólnymi i dlatego dobrze się stało, że ministrowie nasi wśród ogólnej syntezy znaleźli miejsce na kilka konkretnych przykładów, wykazujących troskę rządu o poprawę bytu ludzi pracy.

Na zakończenie słów kilka o podwyżce taryfy kolejowej i pocztowej oraz ceny benzyny. Z różnych względów te podwyżki nastąpiły, ale tak są one pomyślane, by w jak najmniejszym stopniu dotknąć interesów ludności pracującej. W szczególności podwyżka taryfy kolejowej nie dotyczy stałych ulgowych biletów miesięcznych dla robotników, dojeżdżających do miejsca pracy, a podwyżka ceny benzyny nie wpłynie na zmianę taryfy komunikacji samochodowej (państwowej i samorządowej, przede wszystkim popularnej PKS), ani na koszty mechanicznej uprawy roli (traktory).

Podwyżka taryfy kolejowej była niezbędna ze względów budżetowych, gdyż dotychczasowa taryfa kształtowała się o wiele poniżej przeciętnego mnożnika dla innych towarów i usług, zaś cena benzyny musiała być podwyższona ze względu na powszechnie znane i niedopuszczalne marnotrawstwo w tej dziedzinie.

Pozwolimy sobie zakończyć nasz artykuł słowami tow. min. Dąbrowskiego: „Nie kierujemy się w naszej polityce gospodarczej najłatwiejszą drogą szukania nietrwałych efektów, lecz staramy się stwarzać mocne i trwałe podstawy dla naszej gospodarki narodowej, która może i na pewno już w niedalekiej przyszłości zapewni dobrobyt całemu narodowi".

Kolędnicy z Zachodu



Rys. Jerzy Zaruba

W zakresie procesów inwestycyjnych realizujemy plan z nadwyżką

Przemówienie tow. min. Cz. Bobrowskiego w Sejmie

Na wstępie swojego wtorkowego przemówienia w Sejmie, tow. min. Bobrowski stwierdził, że plan inwestycyjny jest po pierwsze głównym regulatorem całości procesu inwestycyjnego, po drugie jest on poważną częścią ogólnego planu finansowego, po trzecie plan ten jest związany z problemami produkcji dóbr inwestycyjnych i z problemami zatrudnienia i po czwarte wreszcie, co jest najważniejsze, inwestycyjny plan roczny jest wykonaniem praktycznym określonego odcinka planu trzyletniego, pozwalającego realizować plany nakreślone dla lat następnych.

Charakterystyczne jest to, że procent wydatków planu finansowego kierowany na proces inwestycyjny rośnie z roku na rok. Najplastyczniej widać to jeśli porównamy kolejną w trzech latach wielkość wydatków planu inwestycyjnego i wydatków tego co można nazwać planem administracyjnym, z wyłączeniem wyżywienia ludności.

W roku 1946 plan inwestycyjny i budżet administracyjny były prawie jednakowo wysokie, różniły się tylko o grosze, jednakowoż plan inwestycyjny nie został w pełni wykonany, natomiast budżet został w pełni wykonany.

W roku 1947 pierwotnie różnica była wyraźna — plan inwestycyjny został w tyle za planem finansowym, dopiero kredyty dodatkowe, o które Rząd wniósł na tej sesji, zbliżą sumę wydatków inwestycyjnych do sumy wydatków, które można by nazwać wydatkami inwestycyjnymi Państwa.

Na rok 1948 jest wyraźnie odwrotnie. Suma planu inwestycyjnego (190 miliardów) przerasta to co w całości budżetu można byłoby uznać za budżet administracyjny, za koszty eksploatacji. Osiągnęliśmy to minimalne nasycenie potrzeb eksploatacyjnych Państwa, które pozwala nam z kolei wyprzedzać te wydatki w zakresie wydatków inwestycyjnych.

Drugą cechą pod kątem planu finansowego, cechą niezmiernie doniosłą, świadczącą o postępie całości naszej gospodarki finansowej, bo nie można tego odnosić oczywiście na rachunek samego planu inwestycyjnego, jest to, że pokrycie planu inwestycyjnego płynie z różnych źródeł — ze środków własnych, z nadwyżek budżetowych, ze specjalnych środków jak wpływy ze sprzedaży towarów UNRRA i w olbrzymiej części z kredytu bankowego.

Pragnę zwrócić uwagę, że jeśli w roku ubiegłym środki takie jak przychody skarbowe i środki własne nie stanowiły nawet 1/3 pokrycia planu inwestycyjnego, to w roku bieżącym przekraczają one połowę planu inwestycyjnego.

Trzeci aspekt — zagadnienie stosunku pomiędzy planem inwestycyjnym a planami zatrudnienia i planami produkcji dóbr inwestycyjnych. Pragnę zwrócić uwagę, że w większości dziedzin pieniądz nie był hamulcem dla procesu inwestycyjnego. W większości dziedzin plan inwestycyjny już w roku 1947 został doprowadzony do szczytu możliwości technicznych wykonania, do możliwości materiałowych możliwości znalezienia rąk roboczych.

Jest w tym pewne uproszczenie — są niektóre dziedziny, gdzie sprawa ta przedstawia się inaczej, ale olbrzymia większość, 3/4 dziedzin inwestycyj objętych planem, niewątpliwie nie jest określona w swoim rozmiarze przez czynnik — pieniądz, lecz przez czynnik — materiały inwestycyjne, przez czynnik — fizyczne możliwości wykonania.

Na terenie całej Polski powstają trzy wielkie ośrodki skupienia robót Warszawa, Szczecin i Śląsk. Są to ośrodki tego rodzaju, że wykonanie planu w tych ośrodkach możliwe jest pod warunkiem, który nie wątpię będzie spełniony, ale który wymaga olbrzymiego wysiłku wykonawców, pod warunkiem wykorzystania pełnego sezonu budowlanego, rozpoczęcie robót jak najwcześniej i prowadzenie ich aż do końca, dopóki tylko pogoda będzie na to pozwalała.

I wreszcie ostatni kąt widzenia na plan, kąt widzenia najważniejszy, nad którym pozwolę sobie zatrzymać się chwilę dłużej. Plan na rok 1948 jest drugim odcinkiem wykonania planu trzyletniego w zakresie inwestycji. Rok 1947 mamy już za sobą — kształt inwestycji planu 1948 roku widać z przedłożenia rządowego.

Można stwierdzić, że przy wykorzystaniu dawnych i nowych uprawnień Rządu w zakresie finansowania planu 1947, wydatki na plan wyniosą około 130% pierwotnej sumy planu. I jeżeli uwzględnić ruch cen, jaki się odbywał w międzyczasie, a równocześnie jeżeli uwzględnić oszczędności możliwe dzięki cichym rezerwom, jakie każdy kosztorys inwestora zawiera, wolno stwierdzić, że te 130% finansowego wykonania planu za rok 1947 odpowiada niemal dokładnie 100% wykonaniu pod względem rzeczowym.

Jeśli chodzi o plan 1948 r., to dwie rzeczy charakteryzują treść tego planu:

Jedna — to dalsze przegrupowanie akcentów, dalszy rozwój tendencji przesuwania się wydatków planowych w określonych kierunkach. W roku 1946 mieliśmy około 30% wydatków planowych na przemysł, około 40% na komunikację, około 8 proc. na budownictwo. W roku 1947 procenty te wynosiły: dla przemysłu — 38, dla komunikacji — 24,5, dla budownictwa 10. Mieliśmy zatem spadek relatywny wydatków na komunikację, lekki wzrost wydatków na budownictwo i bardzo silny wzrost wydatków na przemysł. W roku 1948 tendencje te zostały dalej pogłębione; wydatki na przemysł rosną do prawie 40%, wydatki na komunikację utrzymują się na tym samym mniej więcej na poziomie—24 proc.

Druga cecha planu to to, że procent udział nowych inwestycji znakomicie w planie rośnie. W roku 1946 nowe inwestycje stanowiły około 7% nakładów, w 1947 — około 15%, w niektórych działach przemysłu sięgając 30% nakładów danego przemysłu. W roku 1948 inwestycje nowe sięgają jednej trzeciej ogółu nakładów in-

(Dokończenie obok)

Na marginesie

Zmartwienie

Bardzo mnie zmartwiła wiadomość, że Państwowy Instytut Wydawniczy ma być instytucją dochodową, ma wpłacić do Skarbu Państwa w roku przyszłym zgodnie z budżetem, dziesięć milionów złotych. Oczywiście nie zamierzam się spierać o to, czy kwotę tę należałoby obniżyć, czy też podnieść. Idzie mi raczej o samą zasadę.

Moim skromnym zdaniem, Instytut nie powinien być jeszcze jedną firmą wydawniczą, których przecie dostateczną ilość posiadamy, firmą, opartą na zasadach wyłącznie handlowych. Dotychczasowa jego działalność, mimo, że posiada on na swoim koncie kilka pozycyj niewątpliwie cennych, że wymienimy Świętochowskiego, czy inż. Kwiatkowskiego, była działalnością dość przypadkową, w której doskonale mógłby go wyręczyć np. „Czytelnik", „Wiedza" czy „Książka". Pewno, że „Klub Pickwicka" jest arcydziełem literatury europejskiej, ale ostatecznie nie byłoby nieszczęścia, gdyby ukazał się on nakładem spółdzielczości księgarskiej, czy nawet firmy prywatnej. Natomiast straszliwie zdewastowana przez wojnę książka polska wymaga istnienia instytucji, która by podjęła się wydawania nawet ze stratą, tych dzieł czy utworów, na które, zmuszone do stosowania kalkulacji księgarskiej, inne firmy nakładowe nie mogą sobie pozwolić.

Gdzie bowiem ma szukać dzisiaj pracownik naukowy, czy miłośnik książki, pragnący skompletować sobie jaką taką domową bibliotekę, wydań pisarzy - prozaików wieku złotego, poezji Kochanowskiego, Potockiego, czy Morstina? Gdzie znaleźć choćby wybór autorów, jakże ciekawej epoki stanisławowskiej okresu reform społecznych? Skąd dostać ocalałe w nielicznych egzemplarzach dzieła ojców demokracji polskiej: Lelewela czy Mochnackiego, pisarzy „wielkiej demokracji"? Gdzie szukać znośnego, kompletnego wydania poetów romantycznych, Mickiewicza, czy Słowackiego? Czy nie przydałoby się wznowienie wielu utworów z tak płodnego okresu pozytywizmu?

Tego rodzaju postulaty pilne, konieczne moglibyśmy mnożyć bez końca. Ostatecznie trudno się zadowalniać w nieskończoność popularnymi, przystosowanymi raczej do użytku szkolnego, broszurkami. Niezawodnie spełnią one swoją rolę, jeśli chodzi o biblioteczki szkolne czy świetlicowe, firmom, które je wydają, należą się słowa rzetelnego uznania, ale na nich przecież poprzestać niepodobna. Mało lukratywną dziedziną wydawniczą książki klasycznej, winien się ktoś przecie zająć, ktoś umożliwić nabywanie jej po przystępnych cenach, choćby i na raty, instytucjom i jednostkom, które książki tej potrzebują?

I mimo woli zwracamy tęskne spojrzenie ku Państwowemu Instytutowi Wydawniczemu, oczekujemy na ukazanie się prospektów tego właśnie typu wydawnictw, na odrobienie przez tę instytucję, której potrzeby istnienia nie kwestionujemy, bolesnych zaległości. Fakt, że również i w okresie przedwojennym mało stosunkowo się w tej dziedzinie robiło, nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem dla obecnej bezczynności. Inna jest sytuacja obecna, zagadnienie kultury ma inny walor, nie chcemy dopuścić do tego, aby wątpliwej wartości gust garści wybranych, których stać było na kupno książki, decydował, zadał o naszym rynku wydawni[illegible] chcemy udostępnić masom dorobek naszej kultury, dorobek bynajmniej nieprzeciętny.

Państwo dopłaca do wielu instytucyj o charakterze kulturalnym, służącym zaspokojeniu potrzeb szerokich mas. Dopłaca słusznie. Nie wydaje się, aby Państwowy Instytut Wydawniczy mógł się stać wyjątkiem, zwłaszcza wobec ogromnych, a niezaspokojonych potrzeb w dziedzinie książki, potrzeb, które wypadnie planowo, nie oglądając się na zyski, zaspokajać.

Chcemy, aby Instytut kroczył na czele tej akcji, torował drogi, przełamywał trudności.

ALFA

O plan kultury

Włodzimierz Reczek

Polska Partia Socjalistyczna, w długiej swej historii, niezmiennie walczyła o uczynienie wszystkich zdobyczy kulturalnych całemu polskiemu narodowi, szczególnie zaś troszczyła się zawsze o losy kultury klasy robotniczej. Za jedno z zasadniczych praw obywatela uważaliśmy zawsze prawo do pełnego dostępu do wiedzy, nauki i kultury. Dlatego do tych spraw przywiązujemy dziś ogromną wagę.

Obecne wydatki państwa na cele kulturalne, uwzględniając cały budżet, wynoszą ponad 2 miliardy złotych. Kwota ta pozostaje w wielkiej dysproporcji z potrzebami na tym odcinku. Przyczyny tego stanu rzeczy są dwie: po pierwsze konieczność odbudowania zniszczonego kraju, po drugie brak na odcinku kulturalnym przemyślanego i pełnego planowania. Niemniej przyjęcie już w obecnym budżecie stosunkowo znacznych kwot na oświatę, pozwala stwierdzić, że nasz atak na zaniedbane pozycje rozpoczęliśmy od właściwej strony.

Dowodem zainteresowania rządu sprawami kultury jest fakt powołania Komitetu Rady Ministrów dla tych spraw. Również dowodem wagi jaką państwo przywiązuje do zagadnień kulturalnych były tezy przemówienia Prezydenta Bieruta we Wrocławiu, w którym pierwszy obywatel Rzeczypospolitej podkreślił konieczność upowszechnienia i udostępnienia dóbr kulturalnych całemu narodowi na podstawie opracowanego planu działania.

Ofensywę tę i mobilizację całego społeczeństwa podjąć muszą teraz partie polityczne, związki zawodowe i stowarzyszenia społeczne. Wielka odpowiedzialność ciąży tu na obu bratnich partiach robotniczych, które bez wątpienia i na tym odcinku wywiążą się ze swych obowiązków.

Godzimy się wszyscy i mamy pod tym względem bogate doświadczenia z odcinka gospodarczego, że bez planu nie może być mowy o żadnej skutecznej działalności. Zrozumiałe jest również, że dla opracowania planu i jego realizacji potrzebny jest specjalny aparat. Do dyskusji pozostałoby czy będzie to aparat państwowy czy też oparty o instytucje społeczne. Organizacyjne rozwiązanie problemu, pomyślane tak, aby nie burzyć istniejących dotychczas urządzeń i instytucji życia kulturalnego, a równocześnie, aby stworzyć ponad-resortowy organ koordynujący całość prac — pozwoli dopiero na przygotowanie długofalowego planu, opartego o wielki budżet kultury.

Dobrym wstępem do planowania mogłaby być publiczna dyskusja o wytycznych planu. Wydaje się słuszne, aby w najbliższym czasie zwołany został projektowany kongres kultury i sztuki, który byłby właściwym terenem do takiej wymiany poglądów.

Jakie tematy należałoby przedyskutować?

Pierwszym zadaniem, bez realizacji którego nie ruszymy naprzód, jest przygotowanie bazy technicznej dla ofensywy kulturalnej. Bez nowoczesnej, szeroko rozbudowanej, sieci technicznej, bez dziesiątek tysięcy sal, bez własnej produkcji filmowej, bez szeroko pojętej radiofonizacji kraju, bez maszyn drukarskich i papierniczych, nie dokonamy niczego, nie uda nam się wyrównać zaległości.

Drugi postulat, wymagający omówienia przy wytycznych planu kultury, wiąże się z koniecznością wciągnięcia twórczości naukowej i artystycznej w służbę publiczną. Demokracja ludowa, budując państwo, mające służyć ludziom pracy, walczyć musi o to, aby u podstaw twórczości tkwiła chęć służby społeczeństwu, a nie chorobliwa ekskluzywność lub ambicje jednostek. Twórca w Polsce dzisiejszej powinien żyć życiem ludzi pracy, z nimi dzielić troski i radości, być ich przewodnikiem i wyrazicielem tego, co czują.

Twórczości walczącej państwo powinno torować drogę. Powinno jej udzielić pomocy i opieki.

Z postulatu wciągnięcia nauki i sztuki w służbę publiczną nie wynika chęć podporządkowania twórczości celom propagandowym. Twórca nie może i nie powinien stać się urzędnikiem, wykonującym zlecone zadania, natomiast musi w swej nieskrępowanej i niekontrolowanej pracy czuć potrzebę służenia swemu środowisku i być z nim organicznie związanym.

Trzeci postulat to zagadnienie zwiększenia, zróżnicowania i wzbogacenia twórczości naukowo - kulturalnej. Sprawa jest tu o tyle delikatna, że etatyzowanie, centralizowanie, czy też oddziaływanie środkami mechanicznymi, nawet dokonane w dobrych intencjach, łatwo zabija samą twórczość. Państwo lub inna organizacja społeczna może wpływać na twórcę przez politykę upowszechniania produktu twórczości i przez wytyczenie ideologicznego kierunku planu kultury.

W ramach tego postulatu musimy dbać o stałe zasilanie kadr twórców elementem wywodzącym się z klasy pracującej. Przez ułatwienie studiów wszystkim ludziom zdolnym niewątpliwie najskuteczniej przyczynimy się do wzbogacenia kultury narodowej o nowe wielkie talenty.

Wysuwające się i omówione powyżej zagadnienia sprowadzić można do dwóch podstawowych:

1) za konieczną i pilną uznać należy sprawę przygotowania planowania kultury,

2) ze względu na dotychczasowe zaniedbanie tego odcinka i jego wielką ważność i ze względu dalej na fakt, że przemiany gospodarcze i społeczne wyprzedzają zmiany wolniej zachodzące w życiu kulturalnym, należy podjąć wielką ofensywę ideologiczną w dziedzinie życia kulturalnego.

Zadania te są trudne, wymagają ogromnej pracy i dużych środków finansowych. PPS mierzy wielkość spraw wielkością stojących za nimi idei, a wielkość narodów wielkością ich kultury, toteż wierzymy, że naród polski uwolniony z ucisku klasowego, kroczący ofiarnie ku prawdziwej demokracji ludowej, na pewno potrafi, w oparciu o bogactwa kulturalne swej przeszłości, zbudować nową, jeszcze wspanialszą kulturę narodową, tym wartościowszą, że dostępną i przeznaczoną dla wszystkich.

*) Artykuł napisany na podstawie przemówienia sejmowego, wygłoszonego w dniu 30 grudnia br.

westycyjnych. W niektórych przemysłach nowe inwestycje stanowią już ponad połowę nakładów danej gałęzi przemysłu.

W rezultacie z wyjątkiem takich odcinków, jak przemysł mięsny, niektóre zakłady przemysłu spożywczego, przemysłu leśnego — przemysł prawie w całości będzie u progu r. 1949 odbudowany.

Ten krótki przegląd poszczególnych odcinków potwierdza tezę, że w zakresie procesu inwestycyjnego plan trzyletni zrealizowany jest nawet z lekkim wyprzedzeniem, że plan 1948 r. daje istotny postęp, istotną zmianę na całym szeregu podstawowych odcinków, że plan 1949 r. dla pełnego wykonania zadań planu trzyletniego nie będzie stał wobec zadań nadmiernych.

W PARTII PPS

[ZEB]RANIA

[R]ADA GOSPODARCZA

[W] sobotę dnia 3.I 1948 r. o g. 13,30 [w] sali konferencyjnej Stołecznego Komi[tet]u PPS (III piętro) odbędzie się ze[b]ranie Rady Gospodarczej wspólnie z ak[t]ywem gospodarczym Dzielnic PPS i PPR.

ZEBRANIE AKTYWU GOSPODARCZEGO PPS I PPR

W sobotę dnia 3.I 1948 r. o godz. 13.30 w sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS ul. Mokotowska 24 (III piętro) odbędzie się wspólne zebranie aktywu gospodarczego PPS i PPR.

Na zebranie powyższe Dzielnice winny delegować zainteresowanych towarzyszy.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO POWIATOWEGO KOMITETU PPS W-WA

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, niniejszym zawiadamia, że dnia 2.I 1948 r. o godz. 10 rano w lokalu Powiatowego Komitetu PPS, W-wa, ul. Śnieżna Nr 4, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Powiatowej.

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, niniejszym zawiadamia, że dnia 3 stycznia 1948 r. o godz. 10 rano, w lokalu Warszawskiego Powiatowego Kom. PPS przy ul. Śnieżnej Nr 4, odbędzie się Odprawa Przewodniczących i Sekretarzy, Gminnych i Miejskich Komitetów PPS Powiatu Warszawskiego.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 2.I (piątek) o godz. 14 w lokalu Szpitala Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego nr 1 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Polkowskiego.

ZEBRANIE KOMITETU PRAGA CENTRALNA

Komitet Dzielnicy PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei zawiadamia, że dnia 2 stycznia 1948 r. (piątek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA GROCHÓW

W dn. 2 stycznia 1948 r. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Dzielnicy (przy ul. Podskarbińskiej 6). Referat polityczny wygłosi tow. Neumark.

KALENDARZYK ZEBRAŃ KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Poniżej podajemy terminy zebrań Komitetów i — ogólnych poszczególnych kół wchodzących w skład Dzielnicy PPS Śródmieście. Po nazwach kół (podajemy numery, którymi są one oznaczone w ewidencji Dzielnicy). Początek zebrań dla wszystkich kół godz. 15.30.

Zebrania Komitetu 2 i 19 stycznia, zebranie ogólne 10.I 1948 r.:
SPB (1), SPB III, (2), Telekom. (3), Telefony (4), Centr. Przem. Kaw. (40), CZPPap. (41), CICH (42), CHPCh. (43), Warimex (82). CZWytw. M. Bud. (84), CZSpółdz. Przem. (87).

Zebrania Komitetu 3 i 20 stycznia, zebranie ogólne 13.I 1948 r.:
ZOM (5), PWPW (6), WIG (7), Gł. Urz. Kontr. Pr. (8), Narodowy Bank Polski (44), PZWyd. Szkoln. (45), ZGZZK (46).

Zebrania Komitetu 5 i 21 stycznia, zebranie ogólne 14.I 1948 r.:
Ericsson (9), CHPrzem. Elektr. (10), CHP Drzewn. (11), DHM (12), „Społem" (47), EKD (48), DObd. Warsz. (49), PMT (50).

Zebrania Komitetu 7 i 22 stycznia, zebranie ogólne 15.I 1948 r.:
BGK (13), „Film Polski" (14), Czytelnik I (15), Czytelnik II (16), Centr. Prod. Naft. (51), TUR (52).

Zebrania Komitetu 8 i 23 stycznia, zebranie ogólne 16.I.1948 r. PPBZW (71), Centr. min. (72), Koło Terenowe nr 14 (73), Centr. Tekst. (74).

Zebrania Komitetu 8 i 23 stycznia, zebranie ogólne 16.I 1948 r.:
PCH (17), Szp. Dz. Jezus (18), IV Oddz. Drog. (19), Kom. dla Spr. S. Bud. (20), PPINstr. (53), WOS (54), Woj. Urz. Ziem. (55).

Zebrania Komitetu 9 i 23 stycznia, zebranie ogólne 17.I 1948 r.:
IX Kom. MO (75), PWiZakł. Sam. (76), PMSSpiryt. (77), Koło Farmaceutów (78).

Zebrania Komitetu 9 i 24 stycznia, zebranie ogólne 17.I 1948 r.:
Sam. Chłopska (21), Trolleybusy (22), KCZZ (23), PKO (24), Polimex (56), Paged (57), Fabr. Szczepański (58).

Zebrania Komitetu 10 i 24 stycznia, zebranie ogólne 19.I 1948 r.:
Przeds. Bud. przy MBPubl. (79), ZGł. Zw. Zaw. Budowl. (80), „Orbis" (81).

Zebranie Komitetu 10 i 27 stycznia, zebranie ogólne 19.I 1948 r.:
KGMO (25), ZUS (26), Wydz. Mil. Śled. (27), Betonstal (59), SPPoziom. (60), SP Elektr. (61).

Zebrania Komitetu 13 i 28 stycznia, zebranie ogólne 20.I 1948 r.:
Bank Rolny (28), Radio (29), Hotel Central (30), Hotel Polonia (31), Politechnika (62), Dozór Mienia (63), Przeds. Bud. (64).

Zebrania Komitetu 14 i 29 stycznia, zebranie ogólne 21.I 1948 r.:
Hotel „Bristol" (32), Starostwo (33), PZUW (34), Motozbyt (35), PBP (65), PNier. Ziemskie (66), Bibl. Publ. (67).

Zebrania Komitetu 15 i 30 stycznia, zebranie ogólne 22.I 1948 r.:
Izba Rzemieślnicza (36), Rzemieślnicy samoistni (37), PPR i GG (38), Karbochemia i Strug (39), „Robotnik" (68A), Spółdz. Przem. Graf. (69), Koło Terenowe nr 1 (70).

INFORMACJE:

WERYFIKACJA ŚRÓDMIEŚCIA I JEGO KÓŁ

Sekretariat Dzielnicy PPS Śródmieście wzywa tow. sekretarzy kół do niezwłocznego nadesłania arkuszy ankietowych. W stosunku do opieszałych zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

WERYFIKACJA PPS-owców

Komisje następujących dzielnic PPS na terenie Warszawy prowadzą obecnie akcje weryfikacyjną:

Dzielnica Bielany — codzienie — 17—19.
Dzielnica Czerniaków — codziennie — 12 — 20.
Dzielnica Mokotów — codziennie 10—17.
Dzielnica Okęcie — codziennie — 17—19.
MK Pruszków (ul. Bol. Prusa 44) — codziennie — 8—15.
MK PPS Żyrardów — codziennie 8 — 15
Koło terenowe nr 1 Dzielnicy Grochów— poniedziałek, środa, piątek godz. 18 — 20.

W podanych wyżej godzinach należy zgłaszać się w sekretariacie dzielnic w celu dopełnienia formalności personalnych związanych z weryfikacją.

BIBLIOTEKA DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

Komitet Dzielnicy PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei zawiadamia, że w lokalu Dzielnicy została otwarta biblioteka.

Biblioteka czynna jest w poniedziałki, środy i soboty w godz. 17 — 19.

SPRAWOZDANIA

SPRAWY OŚWIATY ROBOTNICZEJ TEMATEM KONFERENCJI DZIAŁACZY PPS

W dniu 30 grudnia odbyła się w siedzibie CKW PPS konferencja socjalistycznych działaczy oświatowych z udziałem kierowników wydziałów oświatowych Woj. Komitetów PPS oraz pepesowców — działaczy TUR.

Na konferencji omawiano całość zagadnień oświaty robotniczej. Referaty na ten temat wygłosili: kierownik wydziału oświatowego CKW tow. Tułodziecki i wiceprzewodniczący TUR tow. poseł St. Dobrowolski. Ponadto przedstawiciele KW złożyli sprawozdania z osiągnięć PPS we wszystkich dziedzinach oświaty, po czym ustalono plan pracy na następny okres. Ze sprawozdań terenu wynika, że pepesowcy rozszerzyli nadal w ostatnim okresie swój udział w omawianych dziedzinach i zwiększyli wpływy PPS, zwłaszcza na terenie nauczycielskim. Szeroki wyraz w dyskusji znalazła problematyka XXVII Kongresu Partii.

GWIAZDKA DLA DZIECI MOKOTOWA

Dnia 28.12 1947 r. Dzielnica Mokotów PPS staraniem koła kobiet PPS urządziła „Tradycyjną choinkę" dla dzieci Mokotowa. Ponad dwieście dzieci zostało obdarowanych i ugoszczonych.

Praktyczne upominki, w formie loterii, dzieci osobiście losowały, co sprawiło dzieciom wielką radość. Zarząd koła kobiet przy Dz. PPS Mokotów wszystkim osobom, które wydatnie przyczyniły się do sfinansowania tej pięknej akcji — składa serdeczne podziękowanie.

„GWIAZDKA" NA DZIELNICY GROCHÓW

Wśród szczelnie zapełnionej sali tow. Salachowa przew. Sekcji Kobiet przemówiła w serdecznych słowach do dzieci. Do zebranych rodziców przemówił w imieniu Komitetu Dzielnicowego tow. Anuszewski.

W bogatej części artystycznej występował dziecięcy zespół Ligi Kobiet — Koła terenowego przy Pl. Szembeka pod kierunkiem ob. ob. Galickiej i Terlikowskiej. Zarówno tańce ludowe, wesołe skecze, deklamacje i chóralne śpiewy przyjmowane były przez małych gości z zachwytem, a kulminacyjnym punktem wieczoru było przybycie św. Mikołaja (tow. Rakowski), który wraz z koszami słodyczy przyniósł worek dowcipów i hojnie, a wesołowo je rozdzielał.

Ogółem obdarowano 350 dzieci.

Morski Urząd Zdrowia poszukuje kandydatów na kontrolerów sanitarnych.

Kandydaci ci zostaną wysłani na koszt Urzędu do Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie na rozpoczynający się w końcu stycznia trzymiesięczny kurs kontrolerów sanitarnych, a po ukończeniu tego kursu otrzymają odpowiednie stanowisko w jednym z Polskich Portów Morskich.

Kandydaci będą pobierać pełne uposażenie służbowe kontrolerów sanitarnych od dnia rozpoczęcia kursu.

Ubiegający się o powyższe winni nadesłać do Morskiego Urzędu Zdrowia w Gdyni, ul. I Armii Wojsk Polskich nr 50, do dnia 10 stycznia 1948 r. podanie z życiorysem, 2 fotografie, świadectwo ukończenia najmniej 7 klas szkoły powszechnej, referencje dwóch znanych osób wzgl. inną miarodajną opinię, zobowiązanie trzyletniej pracy w Morskim Urzędzie Zdrowia.

Ostateczne przyjęcie do pracy nastąpi dopiero po ukończeniu kursu Państwowej Szkoły Higieny i zdaniu końcowych egzaminów z pomyślnym wynikiem.

Morski Urząd Zdrowia zastrzega sobie rozwiązanie umowy z kandydatem bez wypowiedzenia w czasie jego pobytu w szkole w wypadku ujemnej opinii Dyrekcji Szkoły o zachowaniu kandydata lub jego postępach w nauce.

DYREKTOR MORSKIEGO URZĘDU ZDROWIA
(Dr Zdzisław Teisseyre)

Trzy rozmowy noworoczne czyli: jak dziś właściwie jest?

TAK się składa, że ciągle właściwie jeszcze jest ludziom ciężko. Jednym mniej, drugim więcej — ale mniej więcej — wszystkim. Taki stan rzeczy nie sprzyja entuzjazmowi, zmieniając go raczej w wytrwałość. Ponieważ jest ciężko, myślimy przeważnie kategoriami obaw i niepokojów: czy aby nie jest gorzej niż było?

W gorączkowym wiązaniu końca z końcem, łataniu, klejeniu, kombinowaniu i dorabianiu, krzywą wzrostu cen skłonni jesteśmy wyobrażać sobie w zarysie i wielkości Himalajów, podczas gdy wykres płac widzimy raczej w kształcie mętnej fali.

Nadchodzi Nowy Rok. Z przyzwyczajenia bilansujemy, dodajemy, odejmujemy i wyciągamy wnioski. Postawmy sobie więc — tak znienacka — pytanie: czy nie jest nam przypadkiem lepiej?

I pomyślmy chwilę...

*

Oto trzy rozmowy przeprowadzone na ten temat. Rozmowy są autentyczne, chociaż niedosłowne.

ROBOTNIK: Namyśla się. Widać, że nie chciałby odpowiadać na to kłopotliwe pytanie: „lepiej, czy gorzej" — ot tak na wiatr.

— Widzicie towarzyszu... Trudno jest odpowiedzieć. Z jednej strony jest lepiej — z drugiej gorzej.

— No, ale tak ostatecznie, po zestawieniu wszystkich plusów i minusów?

— Tak... Jest lepiej.

W dalszej rozmowie okazuje się, że chociaż jest lepiej, nie jest jeszcze dobrze. Robotnik ma jeszcze wiele bolączek. Wiele spraw wymaga załatwienia.

Słowa padają wolno, z namysłem. Nie ma w nich nic z obłudy, ale nie ma w nich też nic z narzekania. W odpowiedziach czuje się wyraźnie, rzetelny, trzeźwy stosunek tak do dorobku minionego roku, jak i pozostałych po nim braków. W rozmowie przejawia się także — jakby mimo woli — troska o to, aby braki te przezwyciężyć.

URZĘDNIK: zapytany jak mu się powodzi, w krótkiej, dość błyskotliwej przemowie maluje przed nami koszmarny obraz swego nędznego żywota, roztaczając jednocześnie makabryczne perspektywy na przyszłość.

— No dobrze — ale tak „summa summarum": lepiej, czy gorzej?

W odpowiedzi pada dowcip, że „jest lepiej — ale... nie mówić".

Dopiero po dłuższej „debacie" okazuje się, że... jest jednak lepiej. „Nie wiele co prawda, coś nie coś tylko pensje i owszem podwyższyli, więc tak... plus minus, biorąc ogólnie, no to rzeczywiście, niewątpliwie, bezwzględnie... trochę się poprawiło".

Urzędnik jest jakby rozczarowany tym odkryciem.

HANDLOWIEC z bazaru na Grójeckiej:

— Panie! Podatki, koncesje, opłaty, świadczenia... szkoda gadać... Słowo daję — właściwie się dokłada.

— No, a w porównaniu z grudniem 46 r.?

— Panie! Jakie porównanie? No, tak... Jakoś tam idzie.. Ale właściwie to... Zresztą, bo ja wiem? Nie... panie — słowo daję: dokłada się...

Kupiec nie umie jakoś do końca rozmowy wybrnąć z błędnego koła skarg i lamentów.

*

W Warszawskiej Komisji Notowań Cen po długich wyliczeniach odkryliśmy „jajko Kolumba":

Ceny artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, które stawiają przecież główne obciążenie budżetu pracownika były w grudniu 46 r... takie same lub o kilka zaledwie tylko procent niższe niż obecnie.

To takie proste, ale nie każdy o tym pamięta.

Ceny uległy co prawda w c[...] ku wahaniom, ale — jak st[...] fachowcy — wahania takie istn[...] nieć będą zawsze.

A zarobki?...

To drażliwy temat. Niec[...] każdy przypomni sobie rzete[...] je pobory sprzed roku. Nie [...] one wzrosły — to prawd[...] ogólnie różnica między cen[...] borami powiększyła się prze[...] 1947 na korzyść pracownika.

Jest więc jeszcze ciężko, — [...] przecież lepiej. Tej stałej pow[...] ale konsekwentnej poprawy nie [...] tylko ci, którzy nie chcą jej wid[...] A na to trudno jest znaleźć radę.

Nareszcie został ukończony most na jeziorze Czerniakowskim

Budowa mostu na jeziorze Czerniakowskim utknęła, jak pisaliśmy na martwym punkcie z powodu dziwnych oporów w Zarządzie Miejskim, które przeszkodziły w dostarczeniu na czas drzewa potrzebnego do ukończenia tego mostu.

Drzewa nie było. Saperzy, którzy dobrowolnie pracowali przy budowie, musieli niestety odjechać i zająć się demontażem i odtransportowaniem mostu pontonowego — a most na jeziorze w 3/4 przez nich już postawiony — „zawisł w powietrzu".

Na szczęście wydział dróg i mostów zdecydował się w ostatniej chwili i brakujące drzewo przydzielił. Ponieważ w międzyczasie zabrakło bezinteresownej pomocy „pontoniaków" — ludność sama wykończyła robotę. Od wczoraj mieszkańcy Czerniakowa - Ogrodu przestali się topić w bagnach i chodzą przez własny most. (pa).

Nowy Rok pod znakiem dobrej pogody

Pierwszy dzień Nowego Roku według przewidywań PIHM zapowiada się nie najgorzej. Temperatura będzie się wahać między plus 4 stopnie a plus 7, w nocy od minus 8 stopni do minus 10 stopni. Wiatr noworoczny powieje z północy. Istnieją pewne obawy opadów. Gdyby obawy te zawiodły w pierwszy dzień roku 1948 będzie pogodnie i ciepło.

Nierozgryzioną natomiast jeszcze przez PIHM tajemnicę stanowi dalszy ciąg tegorocznej zagadkowej dość zimy. Ale wiadomo, jaki poniedziałek, taki cały tydzień. Jaki pierwszy dzień roku — taki cały rok. Nie należy tego naturalnie brać zbyt dosłownie, niemniej bez obaw odnośnie pogody, możemy wkroczyć w nowy rok 1948. (te)

Uwaga! Niewypały!

Komenda MO m. st. Warszawy wydała następującą odezwę:

„W okresie jesiennym dzięki energicznej akcji Wojska Polskiego, z terenu m. st. Warszawy zostało ogółem usunięte 349.573 kg różnych materiałów wybuchowych pozostałych z okresu powstania, jak bomby, pociski, granaty, miny i inne. Biorąc pod uwagę gruzy m. st. Warszawy należy się spodziewać, że jeszcze nie wszystkie środki wybuchowe zostały usunięte.

W związku z tym zwracamy się z prośbą do wszystkich obywateli m. st. Warszawy, a w szczególności do prowadzących rozbiórki i robotników zatrudnionych przy odbudowie Warszawy, ażeby powiadamiali najbliższy komisariat MO o każdej zauważonej bombie, minie, granacie czy też innym materiale wybuchowym".

Jasełka Or-Ota

W Romie dnia 4 stycznia (niedziela) o godz. 15 odegrana będzie przez zespół amatorski młodzieży gimnazjalnej „Jasełka" Or-Ota.

Dochód przeznaczony na najbiedniejsze dzieci po poległych. Bilety w cenie od 55 do 165 zł nabywać można w kasie Roma od 27.12 do 4 stycznia 1948 r. w godz. 10 — 18.

Przy moście Śląskim wznowiono prace

Ponieważ kra, która się pokazała już na Wiśle spłynęła, Mostostal podjął na nowo prace przy moście Śląskim, wstrzymane na skutek złych warunków atmosferycznych. Zabezpieczony przed krą sprzęt został szybko przewieziony z brzegu na Wisłę i zmontowany na wodzie.

Tempo robót nie słabnie ani na chwilę, Mostostal bowiem pragnie wykorzystać w pełni pomyślne chwilowo warunki atmosferyczne.

Również wzmogły tempo kamieniołomy śląskie w wykonaniu kamienia licowego. W najbliższym czasie nadojdzie około 30 wagonów granitowej licówki, która będzie ustawiana nawet w okresie mrozów.

Towarzyszowi
KONECKIEMU MIECZYSŁAWOWI
serdeczne życzenia imieninowe
składa
PPS Koło Gazownia

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Czwartek — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Wilki i owce". Piątek — godz. 18: „Hamlet". Sobota — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł". Niedziela — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Hamlet".
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15 „Żabusia"; godz. 19 „Sprzedana narzeczona".
TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 15 i 19 „Świerszcz za kominem".
TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30: „Rewizor".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 15 i 19 „Żołnierz i bohater".
TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 i 19 „Rozy".
TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 15 „Ożenek"; godz. 19 „Madame Butterfly".
TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.15 „Burza".
TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12.30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".
SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): g. 19 „Duby smalone" z Mirą Zimińską, L. Sempolińskim i St. Sojeckim.

RAUL KOCZALSKI NA „ODBUDOWĘ STOLICY"

4 stycznia 1948 r. odbędzie się w sali „Roma" koncert znakomitego pianisty o europejskiej sławie prof. Raula Koczalskiego. Protektorat nad koncertem, z którego dochód jest przeznaczony na odbudowę Warszawy, objęli: Min. Kultury i Sztuki Dybowski oraz Min. Odbudowy tow. Kaczorowski.

Bogaty program koncertu zawiera utwory Beethovena, Mozarta, Schuberta, Schumanna, Chopina, R. Koczalskiego i Liszta.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12, tel. 8-62-90 w godz. 9 — 17.

KOLĘDY W FILHARMONII

Po olbrzymim sukcesie, jaki odniosły „Sonety Krymskie" Moniuszki w wykonaniu chóru Filharmonii, w piątek, 2 bm. o godz. 19 chór zaprodukuje się ponownie, dając „Wieczór kolend".

Kolędy wykona chór z towarzyszeniem orkiestry. Dyryguje koncertem M. Mierzejewski.

Bilety są już do nabycia w kasie Filharmonii (gmach Romy) w godzinach 10 — 13 i 15 — 17.

„DUBY SMALONE" W YMCA

Dziś i codziennie o godz. 19 cieszący się niebywałym powodzeniem program satyry, piosenki i parodii „Duby smalone", w którym Mira Zimińska, Ludwik Sempoliński oraz Stefan Sojecki zachwycają wykonaniem wspaniałych utworów. Prawdziwy entuzjazm wzbudzają: Ewa, Chaplin, Ostatni posłaniec, Wodzirej, Qui pro quo, Wariat, Demokracja, Co na Nowy Rok dostał Rząd?

Bilety sprzedaje „Impet" Al. Sikorskiego 13.

RADIO

PIĄTEK, 2 STYCZNIA
Warszawa I

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne". 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.35 Kwadrans prozy „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego, fragment. 8.50 Muzyka z płyt. 10.40 Aud. Ministerstwa Oświaty, pog. min. St. Skrzeszewskiego. 12.03 Wiadomości południowe. 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż. 12.30 Koncert popularny w wyk. Zespołu Zb. Szareckiego z udz. Romualdy Zambrzyckiej (sopran). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych w oprac. ks. Michała Rękasa. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy". 17.40 „Odkrycia w Szczecinie" pog. 18.00 RUL. 19.00 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego. 19.15 Koncert symfoniczny z płyt — Bostońska Orkiestra Symf. pod dyr. Sergiusza Kussowskiego z udz. Jaschy Heifetza — skrzypce. 21.30 „U naszych przyjaciół" aud. słowno-muz. pośw. Jugosławii. 21.50 „Nowy numer Żołnierza Polskiego" przynosi... 22.00 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dziennik popoł. 16.30 Muz. z płyt. 16.55 „Z najdawniejszych kantyczek polskich" aud. słowno-muz. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.05 Muzyka popul. z płyt. 18.20 Kwadrans prozy „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego. 18.35 „Poradnik językowy" w opr. prof. dr Witolda Doroszewskiego. 18.50 „Z naszych stron" gra Zespół Wł. Kaczyńskiego. 19.10 Muzyka popul. z płyt. 19.30 „Dla każdego coś miłego" wyk. Maria Namysłowska (sopran), Halina Kowalska-Trzonkowa (wiolonczela), Julian Butkiewicz (trąbka). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka z płyt. 20.50 Koncert Sekstetu PR pod dyr. St. Rachonia z udz. Michała Dmytrowskiego (tenor). 21.45 Kwadrans walców fortep. w wyk. Wł. Kędry. 22.00 RUL.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Myszy i ludzie".
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Jasne łany".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Jasne łany".
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Spotkanie".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Kopciuszek". Pocz. seansów g. 15, 17, 21.
„TĘCZA" (Suzina 4): „Statek pułapka". Początek seansów o g. 13.
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Program nr 6. Wstęp: 35 zł (na wszystkie miejsca).

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDAWCA: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. Wiedza

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony:	Redaktor Naczelny	8.85-01
	Sekretarz Redakcji	8.85-02
	Dział Ogłoszeń	8.85-05
	Administracja	8.86-37
	Drukarnia	8.79-61
	Ekspedycja	8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny godz. 10 — 11
Sekretarz Redakcji godz. 13 — 15
Administracja czynna od godz. 8 do 15.
Kasa czynna od godz. 9 do 14.

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata: miesięcznie zł 70

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność, Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 43132 — Druk. Sp. Wyd. Wiedza — „Robotnik" nr 1

OK 1947 W ODBUDOWIE WARSZAW



Łazienki powróciły już zewnętrznie do dawnej świetności

Rok 1947 był w dziele odbudowy Warszawy okresem przełomu. Po jego rezultatach nie znajdzie się już nikt, kto by, jak jeszcze rok temu mógł twierdzić, że Warszawa się nie odbudowywuje, kto wątpiłby w rezultaty podjętej walki o stolicę. Po efektach roku 1947 nie ma niedowiarków.



Prace wiertnicze na trasie W Z koło ruin Zamku

Planowanie i akty ustawodawcze

Już w pierwszych miesiącach r. 1947 posunęły się znacznie naprzód prace planowania urbanistycznego oraz prace ustawodawcze, mające na celu zmobilizowanie wszystkich możliwości i środków wokół dzieła odbudowy stolicy.

30 marca 1947 r. odbyła się III Sesja Nacz. Rady Odbudowy Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta. NROW przyjęła plan generalny przedstawiony przez BOS, oraz plany prac na okres trzech lat i plan robót w roku 1947. Wkrótce potem rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy „o odbudowie m. st. Warszawy".

Ustawa została przez parlament przyjęta i przekształciła NROW w instytucję nie tylko opiniującą plany inwestycji i zagospodarowania przestrzennego, ale i koordynującą prace odbudowy stolicy i czuwającą nad ich przebiegiem. W ten sposób NROW, której przewodnictwo ustawowo objął prezes Rady Ministrów stała się najwyższą władzą w zakresie odbudowy Warszawy. Jej organem wykonawczym jest Minister Odbudowy, któremu podlega BOS w zakresie planowania i WDO w zakresie wykonawstwa. Minister Odbudowy powołał Komisarza Odbudowy m. st Warszawy.

Sejm uchwalił poza tym dwie ustawy o charakterze zabiegów gospodarczych: 1) ustawę „o popieraniu budownictwa" — stwarzającą ramy dla prywatnej działalności inwestycyjnej, i 2) ustawę „o standartach" — mającą przez zracjonalizowanie budownictwa obniżyć koszty budowy.

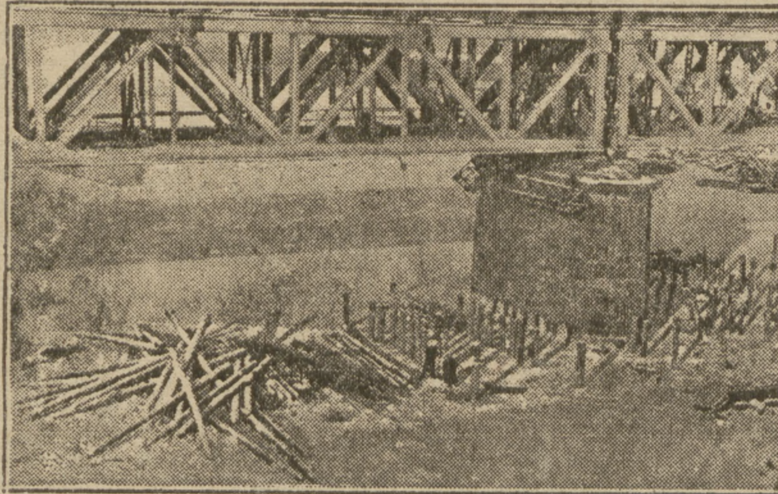
Prace podstawowe

Niezwłocznie po ustąpieniu mrozów podjęto też wielkie podstawowe prace rozpoczęte w roku 1946. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu roboty Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, a przede wszystkim prace nad poszerzeniem tunelu kolejowego do czterech torów. Kolej podjęła też roboty nad poszerzeniem filarów pozostałych po zburzonym moście średnicowym i oczyszczenia koryta Wisły z resztek zburzonej konstrukcji mostu.

Święto 22 lipca uczczono oddaniem do użytku mostu kolejowego pod Cytadelą. Jednocześnie rozpoczęły się prace rozbiórkowe zawalonych przęseł mostu Kierbedzia W pierwszej połowie czerwca wysadzone zostały resztki ścian Dworca Głównego, sterczące ze stosu zwalisk wypełniających po brzegi wykop kolejowy. Podjęte przez PKP prace na terenach Dworca Głównego i Dworca Pocztowego doprowadziły na jesieni do oczyszczenia całej trasy kolejowej linii średnicowej aż do jej wejścia w tunel.

Nowa Marszałkowska

Dalsze przybliżenie największej dzielnicy mieszkaniowej ze śródmieściem Warszawy nastąpiło z momentem przebicia odcinka Nowej Marszałkowskiej od Placu Bankowego poprzez ruiny „getta". Po nowej trasie 15 listopada ruszyły pierwsze tramwaje.



Rozbiórka rusztowań pod ukończonymi przęsłami mostu kolejowego pod Cytadelą

Przebicie nowej arterii jest pracą o rewolucyjnym znaczeniu — pierwszym przyczółkiem urbanistycznym w wielkiej walce o nową, racjonalnie zbudowaną, piękną stolicę.

Ochotnicze Bataliony Odbudowy Warszawy

Nad przebiciem nowej arterii pracowały drużyny młodzieżowych Ochotniczych Batalionów Odbudowy Warszawy. Poza młodzieżą polską pracowały drużyny: Jugosłowiańska, Czechosłowacka, Bułgarska, Węgierska, Włoska i Francuska. Pomiędzy drużynami rozpoczął się szlachetny wyścig pracy, zakończony oddaniem Warszawie nowej trasy. Ochotnicze Bataliony były próbą. Zdała ona egzamin.

Odgruzowanie miasta

Akcja odgruzowania miasta przyniosła w r. 1947 poważne rezultaty. Z 30 milionów metrów sześc gruzu zalegającego Warszawę pierwszy milion m. sz. został usunięty. Wydobyto tysiące ton cennego żelaza i miliony zdatnych do budowy cegieł.

Akcja odgruzowania oparta była w głównej mierze na ochotniczej pracy mieszkańców Warszawy. Wzięły w niej udział zespoły pracownicze poszczególnych instytucji, związki zawodowe i partie polityczne. Pamiętamy te dnie, w których pracowało na Mokotowskiej i w innych punktach miasta po kilka tysięcy Pepesowców, kiedy Rynek Starego Miasta roił się grupami Peperowców, kiedy Plac Trzech Krzyży zapełniały furmanki chłopskie — członków Stronnictwa Ludowego z podwarszawskich gmin. Wielki wkład włożyli też żołnierze i oficerowie warszawskiego garnizonu.

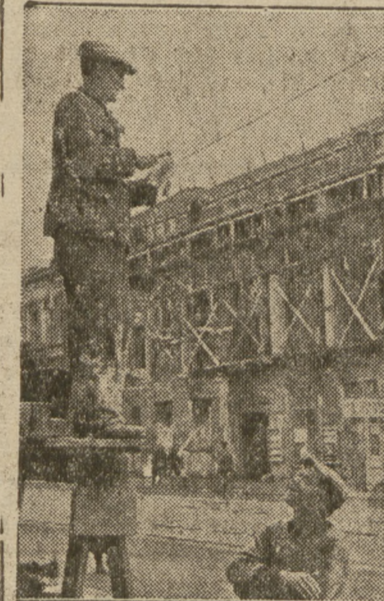
Instytucje użyteczności publicznej

Dzieje odbudowy zakładów użyteczności publicznej czekają na obszerną monografię. Bez tej heroicznej walki, jaką rozegrali pracownicy tramwajów, elektrowni, wodociągów i kanalizacji, powrót do życia Warszawy nie byłby możliwy. Rok 1947 przyniósł, już nie tak widoczne, niemniej — cenne rezultaty. Na jednego mieszkańca Warszawy wypadło w r. 1946 2,85 mtr. sześc. wody, a w końcu r. 1947 — 3,3 mtr. sześc.; gazu: w r 1946 — 2 mtr. sześc., w r. 1947 — 3 mtr. sześc.; elektryczności: w r. 1946 — 12,9 kwh, w r 1947 — 18,5 kwh (przed ograniczeniem zużycia).

Komunikacja poprawia się stale. Rok 1947 przyniósł nowe linie tramwajowe, niewielką poprawę działalności trolleybusów, ale bardzo znaczną poprawę komunikacji autobusowej (wprowadzenie do ruchu ok. 50 ciężarówek i 40 „Chaussonów"). Mimo kosztowności robót i niedostatku materiałów wyremontowano w r. 1947 ok. 100 tys mtr sześc. jezdni i 43 tys. mtr. sześc. chodników.

Szkolnictwo powszechne uzyskało kilka odremontowanych gmachów dawnych oraz 12 baraków w różnych dzielnicach miasta. Szkolnictwo średnie — cztery gmachy.

Największymi efektami poszczycić się może szkolnictwo wyższe. W remoncie są główne gmachy Uniwersytetu i Politechniki. Odbudowano już całkowicie gmachy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Stomatologicznej, Szkoły Głównej Handlowej, Wyższ. Szkoły Inżynierskiej Wawelberga, Akademii Nauk Politycznych i gmach Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, w odbudowie są gmachy dla Pań-

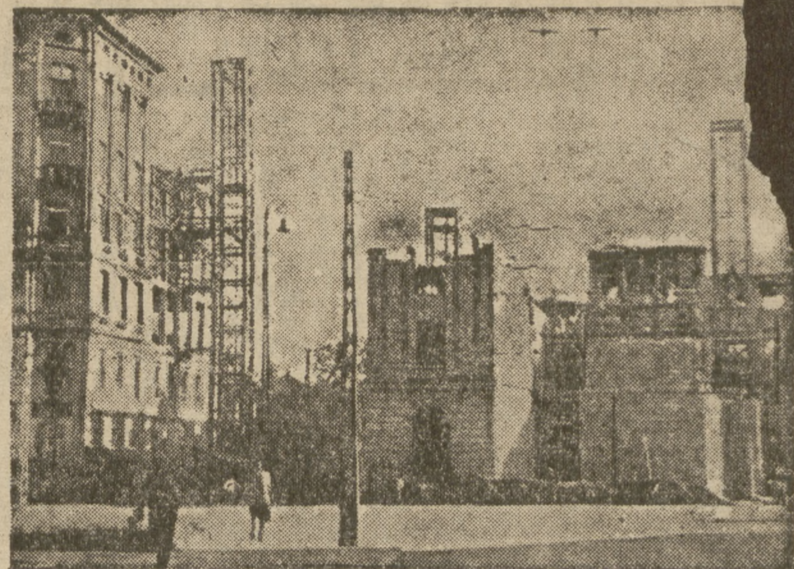


Odbudowa Nowego Światu

stwowego Konserwatorium Muzycznego i Akademii Sztuk Pięknych.

Budownictwo mieszkalne

Rok 1947 przyniósł na tym odcinku jedną zasadniczą zmianę. Oto wszystkie w zasadzie domy, nadające się do remontu i odbudowy zostały już odbudowane, lub są w budowie. W dużej części zajmują je jeszcze urzędy i instytucje. W każdym razie w całej pełni stoi przed Warszawą problem budownictwa nowego.



Róg Mazowieckiej, Traugutta i placu Małachowskiego. Z lewej — dobudowa drugiej części gmachu Ministerstwa Poczt, z prawej — odbudowa gmachu Banku Handlowego

Budownictwo mieszkaniowe ożywiło wszystkie niemal częściowo zniszczone dzielnice Warszawy (poza pustynią dzielnicy zachodniej). Powróciły więc do pełnego życia Kolonia Staszica i Ochota z Placem Narutowicza, Mokotów aż po Plac Unii, niektóre połacie śródmieścia. Największy jednak rozmach wykazuje Żoliborz, który już niemal w całości został odbudowany. Wielka to zasługa spółdzielców, w pierwszym rzędzie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która podjęła pierwsza prace nad wzniesieniem całkowicie nowych bloków Powstała już kolonia X i XI, w budowie są XII i XIII.

Budownictwo instytucji, biur i magazynów

W dziedzinie budowy gmachów dla biur i instytucji nastąpił w roku 1947 wyraźny przełom. Na pierwszy plan wysuwają się tu prace nad budową kompleksu gmachów Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Placu Trzech Krzyży. Wspaniałe gmachy ministerstwa zapoczątkowały prace nad budową nowoczesnej dzielnicy ministerstw ciągnącej się na terenach pomiędzy Żurawią a Hożą aż do ulicy Chałubińskiego, przy której rozpoczęto już budowę dwóch sześciopiętrowych gmachów Ministerstwa Komunikacji. Budowa nowych gmachów dla biur i instytucji rządowych, samorządowych i innych powinna w efekcie pobocznym zwolnić w roku przyszłym dla celów mieszkalnych znaczną ilość domów o kilku tysiącach izb. Szereg innych ministerstw odbudowało w roku 1947 lub odbudowuje wielkie gmachy i zabytkowe pałace.

Odbudowane zostały domy ZUS-u i gmach Ubezpieczalni na Książęcej, budynek Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych przy pl. Dąbrowskiego, hotel Bristol, gmach szpitala Ubezpieczalni przy ul Czerwonego Krzyża i gmachy szpitala Miejskiego na Czystem, powstają pierwsze gmachy PKO przy Marszałkowskiej, powstaje piękna siedziba CKZZ przy ul. Kopernika itd.

Specjalnie zasłużonym inwestorem w Warszawie jest spółdzielczość, budująca obecnie swą siedzibę centralną przy ul. Grażyny, wielkie magazyny solne na Woli i składy towarowe na Stawkach.

Odbudowa Królewskiego Szlaku

Najbardziej rzucającą się w oczy wielką pracą w Warszawie jest dziś odbudowa Nowego Swiatu. Z zupełnych gruzów, powstała już niemal w całości piękna ulica o harmonijnej architekturze pierwszej połowy XIX wieku. Rok temu nie było na niej ani jednego całego domu, dziś nie ma już wiele do odbudowy. Domy świecą jeszcze czerwienią pozostawionych w surowym stanie fasad Odbudowa sięga już na Krakowskie Przedmieście, gdzie kilkanaście zabytkowych gmachów jest już także w remoncie Sięga też na Stare Miasto, gdzie poza ośmioma kamieniczkami na Rynku, już zabezpieczonymi, a częściowo odbudowanymi, remontowanych jest kilkanaście staromiejskich domów Tam też z dnia na dzień potężnieją podnoszone od fundamentów mury świętojańskiej katedry.

Fundusz Odbudowy Stolicy

Wszyscy inwestorzy odbudowujący Warszawę, a więc rząd, samorząd miejski, spółdzielczość, instytucje opieki społecznej (ZUS, Ubezpieczalnia itp.) wreszcie inicjatywa prywatna, której pierwsza poważna działalność zaznaczyła się przy odbudowie Nowego Światu — nie byliby w stanie nadać odbudowie Warszawy takiego rozmachu, gdyby w pomoc nie przyszło całe polskie społeczeństwo.



Odbudowa Pałacu Krasińskich

Realny efekt powszechnej ofiarności wyraził się już w uratowaniu i odbudowaniu wielu zabytków, przeprowadzeniu wielu inwestycji, których nie dałoby się przeprowadzić z normalnych kredytów. Poza finansowaniem Mostu Poniatowskiego, z funduszów SFOS prowadzone są: odbudowa „Dziekanki", odbudowa „Pałacu Staszica", przebijanie i poszerzanie Marszałkowskiej, odbudowa Uniwersytetu, Dom KCZZ, odbudowa olbrzymiego kompleksu szkolnego na Żoliborzu, wreszcie budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego z dojazdami i trasy Wschód - Zachód.

Z mniejszych prac finansuje SFOS częściowo odbudowę ZOO (ze składek dzieci), budowę szkół, domu „Wici" i Zw. Farmaceutów.

•

W zestawieniach budowanych w Warszawie gmachów, pominęliśmy wiele. Samo wyliczanie odbudowywanych obiektów zabytkowych zajęłoby zbyt dużo miejsca W artykule tym chodziło o pokazanie nie szczegółów, a ogólnego obrazu odbudowującego się we wszystkich dziedzinach życia, planowo, a z rozmachem, celowo i oszczędnie, z szacunkiem dla pamiątek kultury narodowej, a z wiarą w czasy idące, ukochanego miasta Polaków — Warszawy.

WACŁAW WAGNER



Z Francji przyszło już do Warszawy dziewięć nowozakupionych trolejbusów „Vetra"

Rola i zadanie ZRSS

Przed styczniowym Kongresem w Warszawie

W dniach 24 i 25 stycznia odbędzie się w Warszawie Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Po dwuletniej pracy Zarząd Główny i Egzekutywa złożą sprawozdanie z działalności i przedstawią plan pracy na przyszłość. Obecna struktura Związku Rob. Stow. Sport. różni się znacznie od przedwojennej. Przed 39 rokiem Zw. Rob. Stow. Sport. opierał się w pierwszym rzędzie na robotniczych klubach sportowych, posiadających samodzielne statuty i będących raczej klubami dzielnicowyymi niż opartymi o zakład pracy.

Po wojnie rola RKS-ów znacznie się zmniejszyła. Przez umasowienie sportu w organizacjach młodzieżowych, które należą do Związku, ilościowo RKS y straciły na znaczeniu, zachowując niewątpliwie dużo większe wartości jakościowe. Głównym trzecim (dwa pierwsze to OM TUR i ZWM) członem działalności ZRSS miały być kluby oparte o zakłady pracy, zrzeszone w Wydziale Sportowym KC ZZ. Komisja Centralna Związków Zawodowych zdecydowała jednak, prowadzić swą akcję samodzielnie. Obie sportowe organizacje robotnicze zdają sobie sprawę, iż taka dwutorowa praca jest co najmniej paradoksalna, ale rozmowy prowadzone od przeszło roku nie mogą doczekać się zakończenia.

Należy wątpić, by przed Kongresem sytuacja wykrystalizowała się na tyle, by Kongres mógł w sposób konkretny tą sprawą się zająć. Sądzę, iż raczej Kongres da wytyczne swym władzom natury ogólnej. Przechodząc do bilansu działalności Związku Rob. Stow. Sport., trzeba stwierdzić, iż Związek jest bezsprzecznie najbardziej ideologicznym i jego polityczne oddziaływanie na sport polski dało duże wyniki. Stara kadra działaczy jakkolwiek przerzedzona przez wojnę potrafiła stanąć na wysokości zadania, jej doświadczenia wyzyskały w pierwszyym rzędzie organizacje modzieżowe, które dużo zyskały na połączeniu pod względem sportowym w jeden związek z RKS ami.

Praca ZRSS nie szła po linii efektu, dlatego nie zawsze jest doceniana, ale idąc stale i konsekwentnie drogą umasowienia sportu, udostępnienia go jak. największej ilości młodzieży robotniczej, zrobiono niewątpliwie bardzo dużo. Zrzeszając z górą 500 klubów, rozsianych po całej Polsce, trzeba naprawdę rozporządzać wielkimi sumami, by zaspokoić ich najkonieczniejsze potrzeby.

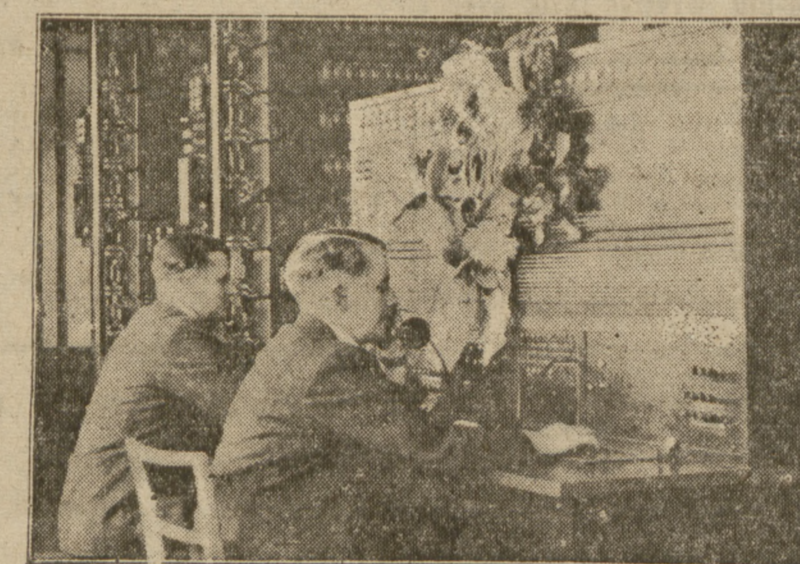
Wielką zaletą ZRSS było popieranie działalności tylko podstawowych gałęzi sportu, jak lekkoatletyka, narciarstwo, boks, gry sportowe i piłka nożna, i dlatego ZRSS popierał często i finansowo działalność poszczególnych związków fachowych, chcąc w pierwszym rzędzie udostępnić tylko sporty najzdrowsze i nadające się tylko do masowego uprawiania. W ten sposób uniknęło rozdrobnienia wysiłków i środków materialnych.

Obecnie we wszystkich powiatach i miastach wojewódzkich odbywają się konferencje okręgowe. Zdaję sobie sprawę, iż wnioski programowe tych konferencji będą najróżnorodniejsze, gdyż sytuacja obecna w sporcie jest rzeczywiście zagmatwana.

Jedno jest pewne, iż ideologia jaką reprezentuje Zw. Rob. Slow. Sport. była i jest słuszną, bez tej podbudowy, sport polski byłby oderwany od politycznej rzeczywistości, i nie jest ważne pod jaką etykietą, będziemy realizowali hasła rzucone przez twórców sportu robotniczego ze ś. p. dr. Michałowiczem na czele, ale ważnym jest, aby hasła te były realizowane i zrealizowane.

I dlatego wierzę, iż Kongres ZRSS przez podsumowanie dotychczasowej pracy, wybór nowych władz, przez uchwalenie statutu i tez programowych, przyczyni się do wzmocnienia do rozszerzenia gmachu, który nazywa się Demokratyczny Sport Polski.

DR. Z. ZAJĄCZKOWSKI



Odbudowana podstacja automatyczna Mokotowa